

# Konserwatywka Productions ft. ks. Piotr Nadolski

Tekst:

Jestem w szkole sam  
Sprzątam dziś tu w Sychowie  
Mopa w łapie mam  
A splukać go nie mogę  
Wchodzę na korytarz  
Robię dąba na drogę  
I widzę jedną z plam przy których tracę mowę

I wracam i wracam pod twórczości  
Mam tego dość i se rozprostuje kości  
I puka i puka ktoś do drzwi,  
bo znowu ziomki coś wylali mi

Ona by tak chciała, sprzątać ze mną  
nosić wiadro i wycierać ścierką  
Ona by tak chciała, sprzątać ze mną  
myć naczynia potem lać domestos

Siadam na kanapie i myślę o tej plamie  
Myślę by tam iść, lecz wiem że znowu złamię  
Wreszcie się za to zbieram myślę pomogę mamie  
Musze to zrobić, żeby zapobiec dramie

I lecimy ze szmatą woda na boki chłapie  
Będzie tu tak lśniło, że nikt się nie połapie  
I łapie za wiadro już zasuwam z mopem  
No bo kto z uczestników zrobi za mnie tą robotę

Tu mamy składy toaletowego papieru  
Lecz tych którzy go dostają jest bardzo niewiele  
Za dużo już tu razy te kible były zapchane  
Nie chce mieć tu powtórki ze słynnej historii z szambem

Ona by tak chciała, sprzątać ze mną  
nosić wiadro i wycierać ścierką  
Ona by tak chciała, sprzątać ze mną  
myć naczynia potem lać domestos

Sprzątamy w Sychowie  
Sprzątamy na SUCHu  
Sprzątamy też w Gdyni  
I sprzątamy w Pruszczu  
Sprzątamy pokojach  
Sprzątamy stołówkę  
Sprzątamy korytarz  
Sprzątamy w kościele  
Sprzątamy też sale  
I sprzątamy kible  
Sprzątamy na posiłkach  
I sprzątamy po nich  
Sprzątamy też schody  
Sprzątamy na dworze  
Sprzątamy wszędzie

Ona by tak chciała, sprzątać ze mną  
nosić wiadro i wycierać ścierką  
Ona by tak chciała, sprzątać ze mną  
myć naczynia potem lać domestos